

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr NMP Anielskiej.  
Czw. św. Relikwie.  
Piąt. św. Dominika.  
Sob. NMP Snieżnej.  
Niedz. Przemienienie P.  
Pon. św. Kajetana W.  
Wt. św. Cyryaka.

Wschód słońca: godz. 4 m. 21  
Zachód słońca: godz. 7 m. 50  
Dług dnia: godz. 15 m. 29  
Ubyło dnia: g. 1 m. 16

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 2 sierpnia 1911 roku.

Kantory: w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach w p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 nb. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## KONIAK SZUSTOWA

Egzaminy w 4-o klasowej szkole realnej z prawami realnych szkół rządowych dla uczniów w Zduńskiej Woli rozpoczną się 25 sierpnia, a w nowo utworzonym gimnazjum żeńskim ze wszystkimi prawami progimnazjum rządowych 28 sierpnia. Dla uczniów i uczeniec łacina.  
A. i E. RADOŃSKI: 2609

### Antagonizm ras.

Czarna, gromami brzemienna chmura od paru tygodni już zawisła nad widnokregiem politycznym. Jak przed burzą cisza panuje złowroga, od czasu do czasu przerywana dalekimi błyskawicami, którym jeszcze nie towarzyszą gromy, ale atmosfera przesycona elektrycznością, duszna i parna i gdyby nie lekki, ochładzający wietrzyk, w postaci w pokojową szatę nastrojonych wieści o przebiegu rokowań francusko-niemieckich, byłaby niemożliwa do zniesienia.

Zjawisko to wywołała tak zwana kwestya marokańska. Ale nie o Maroko tam idzie.

Przyczyna nagromadzenia się groźnych chmur, co zaniepokoiła dyplomację całego nieomal świata, kryje się daleko głębiej.

Miano jej: antagonizm dwóch ras, dwóch kultur, antagonizm niemożliwy do zażegnania bez krwi rozlewu, bez decydującej walki o panowanie.

Może zachmurzony widnokrąg polityczny rozjaśni się znów, słońce przebieje czarne opony, wiatr rozegna chmury, ale nie będzie to zapowiedź trwałej już pogody. O nie!

Przy łada okazji obłoki, burzę wróżące, gromadzić się poczną na nowo; i będzie tak dopóty, dopóki katastrofa żywiołowa nie nastąpi i nie doprowadzi do takiego stanu, który na długo pokój zapewni, oddając panowanie nad światem nie opancerzonej pięści, lecz kulturze i myśli, której przodują podniosłe ideały.

Pytanie, kto zwycięży? Czy rasa anglosaska, okrywająca płaszczem swej możnej protekcji przodowniczkę cywilizacji — Francję, czy opancerzona, najeżona bagnietami, zaborcza rasa prusko-germańska, czeka na rozwiązanie.

I dopóty świat nie zazna naprawdę dobrodziejstw rzeczywistego pokoju, dopóki pytanie to nie będzie rozwiązane dodatnio, to jest, dopóki prawdziwa cywilizacja i humanizm nie zatryumfują nad mieczem i chciwością.

Rozwiązanie to już się zbliża powoli — a kto wie, czy nie bliska stanowca jego godzina.

Sojusz anglosasów z Francją ma głębsze, trwalsze podstawy, niżby z pozoru sądzić można. Oparty o zasady humanitarne, ma też i większe daleko szanse zwycięstwa od sojuszów, które wytworzyły zbrojny pokój.

Anglia toczyła układy ze Stanami Zjednoczo-

nymi Ameryki Północnej i Francją o zawarcie umowy, wykluczającej wojny między tymi narodami. Świadczy to dobitnie, w jakim kierunku idzie myśl przewodnia idei państwowej tych narodów. Anglia rozległym koloniom swoim nadała pełną autonomię; gdzie powiał jej sztandar, tam pracuje skutecznie myśl twórcza, oraz sprowadza owoce na kraje, przez długie wieki pogrążone w barbarzyństwie. To dowodzi, iż potęga jej nie opiera się na ostrzu bagneta, ale na czynnikach, daleko potężniej budujących wielkie mocarstwo, niż przemoc i siła brutalna. Jej sojusznice — Francja i Unia północno-amerykańska też samą muszą kroczyć drogą, inaczej związek ich z władczynią oceanów byłby tylko pozorny, zawarty od wypadku do wypadku.

Grupa ta ma jednego tylko obecnie potężnego przeciwnika — Niemcy i zwyciężyć go musi, jeśli jej ideały mają być urzeczywistnione.

Tego zaś wymaga postęp i rozwój ludzkości w duchu humanitarnym, który chociaż po krzywej i zawiłej bieży linii — ale posuwa się wciąż naprzód.

Tymczasem chodzi o Maroko, któreby zakrażliło Afrykę francuską w potężne państwo, źródło nie dającej się na razie obliczyć potęgi Francji — o Maroko, leżące na drodze do Indji Wschodnich, źródła potęgi angielskiej.

Takiego skarbu ani Anglia ani Francja nie mogą oddać Niemcom i nie oddadzą.

Francja takiej perspektywy przyszłości nie może wyrzec się dla groźb niemieckich. A gdyby się wyrzekła, wystąpi na scenę Anglia i sojusznice zbudzi z letargu, zawioli do czynu.

Niemcy doskonale wiedzą i zdają sobie doskonale sprawę, że zapoczątkowany układem franko-angielskim, dającym Francji wolne ręce w Maroku a Anglii w Egipcie, rozdział Afryki na angielską i francuską już się rozpoczął.

Pojmują, że jeżeli obecnie nie wydrą siłą dla siebie sporego szmatu tej dziewiczej ziemi, to pozostaną w najlepszym razie tylko przy swoich, porozdzielanych olbrzymimi przestrzeniami kawałkami kolonii afrykańskich, które im dotychczas więcej wydatków niż korzyści przysparzają.

Nie chodzi im więc o Maroko, ani tembardziej o jakiś port Agadir lub Mogadir, nie chodzi im o Kongo lub Gabun, jeno o panowanie nad światem. Pojmują dobrze w Berlinie, że skoro z awantury marokańskiej wyjdą z niczem, upadnie ich powaga jako mocarstwa światowego i berło przodownictwa w polityce światowej przejdzie całkowicie w ręce Anglii i Francji.

To są najkardynalnejsze trudności w rozwikłaniu sprawy marokańskiej na drodze pokojowej.

Złagodzić ostry jej charakter może uda się na razie, dzięki zręczności dyplomatów, obawiających się katastrofy, której przebiegu i skutków nikt obliczyć nie jest w stanie.

Rozwikłać jednak tego gordyjskiego węzła bez przecięcia go mieczem — niepodobna,

S. J.

### Uгода polsko-rusińska.

W „Słowie Polskiem“ znajdujemy artykuł wy-czerpnący w sprawie ugody polsko-rusińskiej w Galicji. Zaznaczywszy, że walka z rusinami została nam narzucona przez samych rusinów, że dotychczasowe próby z naszej strony pojednania z nimi rozbiły się zawsze o pogląd, podniesiony niemal do godności programu, iż w Austrii można zyskać coś jedynie „palką“ i wrzaskiem, autor stwierdza, iż widocznie „sami rusini uznali bezowocność dotychczasowej walki, „palki“ i krzyków, skoro sam prezes klubu rusińskiego d-r K. Lewicki w jednym z pism stwierdza, że rusini zamierzają stawiać żądania umiarkowane, że „najwyższy już czas, ażeby uczynić jakiś krok decydujący, bo nieznośne stosunki w uniwersytecie lwowskim, zatrawiające życie obu narodowościom, jak również uniernuchomienie sejmu galicyjskiego formalnie narzucają konieczność jakiejś decyzji“.

Zdaniem autora, poza bankructwem polityki „palki“, „konieczność ugody wylani się zresztą dla rusinów dziś z innych jeszcze względów. Po pierwsze — zmienił się nieco stosunek Wiednia do sprawy rusińskiej w Galicji, i to nie na korzyść programu „wrzasków i palki“. Powtóre zaś — w samym społeczeństwie rusińskim istnieje groźny wróg, który podmywa podstawy ruchu rusińskiego.

Co do pierwszego z wymienionych czynników, to dziś nie ulega już wątpliwości, że gabinet bar. Gautscha nie zamierza iść po tradycyjnej drodze centralizmu austriackiego, która wskazywała jako cel: osłabienie stanowiska polaków w monarchii, a jako środek potemu: podtrzymywanie, choć pośrednio, rusinów, w myśl zasady „divide et impera“.

Dziś tak się ułożyły stosunki, że dla rządu centralnego z jednej strony przeprowadzenie ugody czechów z Niemcami, z drugiej strony ugody polaków z rusinami stało się koniecznością, która poniekąd decyduje o tem, czy uda się stworzyć większość parlamentarną w Radzie państwa i — co za tem idzie — przywrócić normalne funkcjonowanie administracji centralnej. Bez tej ugody niepodobna użytkować siły represen-



tacy galicyjskiej, jak to w interesach programu rządowego okazuje się niezbędnym. To też Wiedeń, który do niedawna dość dwuznacznie się zachowywał wobec wystąpień rusyjskich, nawet takich, które wcale nie licowały ani z powagą narodowości, walczącej o prawa istotne i słuszne, ani z kulturą, ani wręcz z celowością polityczną, ten Wiedeń dziś inne zajął stanowisko; jak z autentycznych źródeł wiadomo, bar. Gautsch gotów był nawet dać impuls do wytworzenia i ustalenia pewnego „modus vivendi“ pomiędzy polakami a rusinami, ponieważ rządowi ta ngoda jest potrzebna.

Z chwilą zaś, gdy tak jest, rusini tracą w walce ważną pozycję.

Pozatem w ich własnym obozie wylania się prąd dotychczas nieznan, a groźny: „narodowo-rosyjskie“ (nie rusyjskie) tendencje. Deklaracja Markowa w Radzie Państwa dostatecznie sprawę wyjaśnia. Rusini, których marzeniem jest odrębność kulturalna i prawo państwowe, jako narodu rusyjskiego, wiedzą dobrze, co to znaczy prąd narodowo-rosyjski. Przypuszczając można, że obawie przed tym prądem ugoda z rusinami będzie miała więcej do zawdzięczenia, niż wszystkim innym czynnikom razem wziętym.

Moment zatem zawarcia ugody jest obecnie ze wszęch miar odpowiedni. Odpowiednie też czynniki ujęły tę sprawę w swe ręce po stronie polskiej; z jednej strony namiestnik, bez względu na ataki i pomawiania go niemal o zaprzędanie sprawy polskiej,—konsekwentnie i wytrwale dążący do wytworzenia podstaw dla porozumienia, w przeświadczeniu, że tak interes kraju nakazuje, z drugiej zaś strony Koło polskie w Wiedniu pod wodzą wytrawnego polityka i parlamentarzysty, który również zdaje sobie sprawę z okoliczności wyjątkowych obecnego momentu. Wprawdzie zasadniczo ta sprawa nie należy do Koła w Wiedniu, a tem mniej do rządu centralnego, bo całkowicie i wyłącznie podpada kompetencji sejmowi galicyjskiemu; lecz w tej skomplikowanej grze interesów, której terenem jest z jednej strony Lwów, z drugiej Wiedeń,—stanowisko Koła Polskiego jest bez wątpienia jednym z miarodajnych czynników. Obecny zaś wynik wyborów sprawił, że skłonniejsze ono będzie do porozumienia, niż Koło dawniejsze. Nie ustępując dawniejszemu z pewnością ani na jotę w „odczuciu“ obowiązków obywatelskich, przewyższając je ono będzie napewno w ich „rozumieniu“; toteż dążeniem do porozumienia z rusinami nie przeciwstawi stanowiska z góry nieprzejednanego, lecz raczej zajmie stanowisko, w którym rozum i poczucie obywatelskich obowiązków wytkną linię, którą muszą rusini uznać za istotnie demarkacyjną, skoro nabiorą przeświadczenia, że w polskiem: „dotąd, a nie dalej“ tkwi nie frazes nacyonalistycznej nietolerancji, lecz wynik poważnej oceny położenia.

Ugody takiej życzyćby należało z całych sił. Niezawodnie życie Galicji wejdzie, ku wielkiemu zmartwieniu nacyonalistów rosyjskich, na tory normalne. Czas na to najwyższy. Tak politycy, jak rusini mają dosyć chyba dotychczasowych stosunków.

## Co powoduje drożyznę?

Zastanawiając się nad tem pytaniem, p. K. L. w „Torg. Prom. Gaz.“ zestawia zdania różnych ekonomistów; z tego zestawienia wynika, że do powodów tej istotnej klęski, dotkliwej dla ludzi ubogich, należą okoliczności następujące:

1) trusty i kartele (—tam, gdzie ich niema, drożyzna jest mniejsza, np. w Anglii, o czem p. K. L. nie wspominał);

2) polityka protekcyjna, czyli wysokie cła (—tu stosuje się również uwaga, zrobiona przy punkcie 1-szym);

3) podniesienie się poziomu gospodarczego (co do tego punktu, zauważymy, że istotnie potrzeby klas niższych wzrastają i urozmaicają się; ale jednocześnie produkcja rozwija się tak silnie ilościowo i tak się udoskonala technicznie, że powinnaby tym rosnącym potrzebom nastarczyć);

4) za najważniejszą atoli przyczynę drożyzny większość badaczy, a z nimi także p. K. L., uważa rosnącą ciągle ilość złota, powodującą niższą cenę tego metalu, a stąd i tanienie pieniędzy.

Tu wszakże należałoby dodać uwagę, na którą organ finansowy i jego współpracownik p. K. L. śadną już miarą zdobyć się nie mogli.

Uwaga ta jest następującej treści:

O tem, że złoto tańsze, dowiadują się przede wszystkim wielcy bankierzy, wielcy fabrykanci i t. p. Bardzo słuszni tedy za swoje usługi i towary żądają więcej zita, niż dotychczas. Lecz ani myślą podnieść jednocześnie wynagrodzenia tym, od których otrzymują usługi, a którzy albo są ciemni, żeby spostrzecz zmianę ceny pieniędzy, albo zasłabi, żeby się oronić od straty na tej zmianie. A jeżeli nawiąże pod wpływem bądź to wspaniałomyślności, bądź strajków, lepiej wynagradzać zacząć, to i wtedy — nie w stosunku do stania pieniędzy.

Ciężką drożyzną odczuwają więc klasy uboższe. Klasy zamożne boją się na niej.

O innych przyczynach rosnącej drożyzny (—do nich należy wzmagający się militarizm) p. K. L. milczy roztropnie.

S. R.

## Niepokój hakatystów.

W kołach dobrze poinformowanych Berlina uważają za rzecz pewną, że następcą von Waldowa na stanowisku naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego będzie naczelnik Szlązka, von Günther, wzorowy urzędnik bez zabarwienia politycznego. Następcą Günthera na Szlązku ma zostać książę Lichnowsky katolik. Hakatystyczna „Rhein. Westf. Ztg.“ znanymi temi mocno zniepokojona, bo nie ufa kancelarzowi dzisiejszemu, twierdząc, że rządzi on się zasadą: mowa służy do ukrycia myśli.

„Przeszłego lata—píše «Rh. West. Ztg.»—wydalono obydwóch ministrów, którzy podpisali ustawę o wyłączeniu. Obecnie znika z Poznania zdecydowany przedstawiciel przeciwpolskiej polityki Bismarcka, aby ustąpić miejsca wzorowemu urzędnikowi o świetnej karierze. Prezydent ministrów chce mieć obok siebie ludzi „jednego pokroju.“ Jeżeli w Poznaniu zastępuje Waldowa Güntherem, to trudno uwierzyć, by dążył do silniejszego ściągnięcia engli na Szlązku, gdzie jeden okrąg opolski liczy więcej polaków, niż prowincja Poznańska. Pod tym kątem widzenia musimy z pewną obawą patrzeć na nominację ks. Lichnowsky'ego naczelnym prezesem Szlązka. Wszelkie oznaki wskazują tedy, że znów nadeszła godzina „łagodnej ręki“.

Do kompletu braknie jeszcze tego, by minister rolnictwa nie wypełnił przyrzeczenia i nie wniósł w jesieni ustawy parcelacyjnej. Na grobie Kościelskiego zabrzmią dzwony pojednania z czasów Capriviego!

Jednolitość i stałość są podstawami owocnego zarządu niemieckiego na Wschodzie. Tymczasem obecne postępowanie jest w stanie zachwiać te resztki zaufania, jakie władza powinna posiadać. W roku jubileuszowym bismarkowskiej polityki kolonizacyjnej chmury trosk zaciemniają umysły niemców na wschodzie. Cofanie się Prus przed zwycięskimi polakami, ustawiczne zmiany kursów, wszystko to nie tylko pozbawia wszystkich patryotów niemieckich ideałów: tysiącom niemieckich chłopów i przemysłowców grozi ruina ekonomiczna, jeżeli ma nastąpić w przyszłym roku zastój w polityce kolonizacyjnej z powodu braku funduszy i ziemi“.

Tak biada jeden z głównych organów hakatystycznych.

Berliński „Börsen Courier“, zajmujący zwykle w sprawach polskich dosyć bezstronne stanowisko, wyraża wielkie niezadowolenie z bezmiernego odezwy przeciwko „Ostmarkenvereiniowi“. Żydowski organ postępowy widzi w tej odezwie u mizgi agraryszów do centrum i objaw wdzięczności dla polaków za pomoc w przeprowadzeniu reformy finansowej w 1909 roku.

Warto, aby nasi postępowcy zwrócili uwagę na ten pogląd. Jeżeli można sobie w Prusach zdobyć Centrum sprawiedliwością wobec polaków, musi to Centrum być wiernym sprzymierzeńcem polaków; jeżeli zaś domaganie się obecnie większej sprawiedliwości dla polaków ma być odpowiedzią na ich głosowanie za reformą finansową z roku 1909, która obaliła najwstrętniejszego hakatystę, Bülowa, to może to głosowanie Koła polskiego w parlamencie nie było tak głupie, jak wówczas niektórym postępowcom i niepostępowcom u nas się to wydawało.

## Z KROLESTWA.

**Pod kosiarką.** W folwarku Iwanki, własność p. Chraściewicza, w dniu 24 b. m. zdarzył się straszny wypadek. Żona pewnego fernala wiazała snopki, a 3-letnie dziecko jej schowało się w żyto. Nagle nadjechał fernal z kosiarką, która ucięła dziecku rączkę po łokieć.

Dziecko wraz z matką, która się rozchorowała, umieszczono w szpitalu w Hrubieszowie.

Donosi o tem „Ziemia lubelska“.

**Spalenie się 9 osób.** W Krzelowie w pow. jędrzejowskim gubern. kieleckiej wynikł w nocy pożar w jednym z domów, należących do żyda. Dzieci obudziły się i zaczęły płakać, dzięki czemu wszyscy mieszkańcy zdążyli w porę płonący dom opuścić. Żyd jednak przypomniał sobie, że zostawił w domu pieniądze i powrócił po nie. Gdy długo nie było go widać, żona jego również weszła do pokoju i oboje ponieśli śmierć w płomieniach. Spalił się w tymże domu chrześcijanin i sześcioro jego dzieci.

**Pożar w Mławie.** W poniedziałek w nocy o godzinie 12 nawiedziła Mławę niebywała klęska ogniowa. Przy względnie spokojnem powietrzu stało się pastwą płomieni osiem piętrowych kamienic w Starym Rynku i trzy parterowe domy na przyległych ulicach Krzynowłodzkiej i Zielonym Rynku, słowem — poczynając od domu naprzeciwko ratusza, ku ulicy Krzynowłodzkiej, cała ta połać stanęła odrazu w płomieniach. Rozszalały żywioł przy niezwyklej suszy, jaka od kilku tygodni panuje, znajdując wszędzie podatny materiał w zwartym szeregu budynków przy takichże śpiechlerzach, z błyskawiczną szybkością ogarnął całą tę ludną i handlową dzielnicę.

Ubezpieczenie nieruchomości ledwie 20% strat pokryje. Sklepy zaś, oprócz apteki i składni aptecznej p. A. Stecińskiego, ubezpieczonego na 5,000 rb., wcale nie były asekurowane.

Ustalenie istotnej przyczyny ognia jest prawie niemożliwe.

Niezwykle szybkiemu rozszerzaniu się pożaru sprzyjał brak wody.

## Z LITWY I RUSI.

**Aresztowanie inż. Neumana.** W piątek wieczorem naczelnik wileńskiej policyi śledczej Fiedorow aresztował inżyniera-mechanika zakładów Putilowskich, w którego mieszkaniu został zabity w kwietniu r. b. przez lokaja jego Złotnikowa pracujący w biurze Neumana Kapłan. Neuman aresztowany został z rozporządzenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przy smoleńskim sądzie okręgowym.

**Mord za 15 kop.** Właściciel domu w Wilnie został znaleziony w ogrodzie własnym bez życia. Okazało się, że podczas snu zarżnięto go. O mord padło podejrzenie na 12-letniego Andruszkiewicza. Aresztowany chłopak zeznał, że do zabójstwa namówił go sąsiad zamordowanego, bogaty kamienieznik Saltanowicz. Ten ostatni dał mu nóż i zapłacił 15 kopiejek.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu wczorajszym wyasygnować 600 tysięcy koron na fundusz tanich mieszkań, a nadto uchwalono utworzyć orkiestrę miejską. Na kapelmistrza tej orkiestry powołano Czyżowskiego, co wywołało niezadowolenie w kołach muzycznych Krakowa.

**Z POZNANIA.** Sąd skazał redaktora „Pielgrzyma“, Wieczorka, na niezwykle wysoką karę — 1,500 marek lub 5 miesięcy więzienia — za piętnowanie hakatystycznej działalności księdza Altermana.

— Seniora literatów wielkopolskich, Chociszewskiego, skazano na 10 marek grzywny za podburzanie do gwałtów. Przystępstwa tego dopatrzyl się sąd w śpiewnikach, wydanych przez Chociszewskiego.



**KALENDARZYK TERMINOWY.**

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Świętosława. Jutro Letosława.

**ZEBRANIA.** Jutro sebr. organiz. Komitetu urządzającego „Dzień ubogich”, w lokalu Stow. prac. handlu i przem. (Spacerowa 21, o g. 8 wiecz.)

**TEATR LETNI** w ogrodzie przy „Grand Hotelu”. Dziś trzy jednoaktówki, powtórzenie. Jutro po raz pierwszy „Kłóra”, operetta G. Duvala. Początek o godz. pół do 9 wieczorem. Wejście główne z Pasażu Meyera.

**MUZEUM** (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

**KRONIKA.**

(h) **Skasowanie menopolu mięsnego w Łodzi.** W tych dniach powrócił do Łodzi po dłuższym pobycie w Petersburgu reprezentant rzeźni gromadzkiej na Bałutach p. St. Czajkowski, dokąd udawał się w sprawie skasowania opłat dotychczas pobieranych od mięsa przywożonego z rzeźni Bałuckiej do Łodzi. Pan Czajkowski otrzymał z ministerium wyciąg z oryginału koncesyj na budowę i eksploatację rzeźni łódzkiej, oddanej w dzierżawę s. p. Jelskiemu, założycielowi akcyjnego towarzystwa eksploatacji rzeźni miejskich w Cesarstwie. Warunki tej koncesyj były rozpatrywane przez komitet ministrów. Otóż po sprawdzeniu paragrafów koncesyj z paragrafami kontraktu, zawartego przez magistrat m. Łodzi, okazuje się, iż nie są one zgodne z sobą.

Spodziewać się tedy należy, iż wszelkie niesłuszne pobory i konfiskaty mięsa, tak gorliwie dotychczas stosowane przez agentów rzeźni łódzkiej, ustaną niebawem.

(h) **Brak mleka.** Od lat dawnych mieszkańcy Łodzi nie pamiętają takiego braku mleka, jak w r. b. Dostawa mleka zmalała w miesiącu lipcu o 40 proc. w stosunku do miesiąca czerwca i w dalszym ciągu nie należy spodziewać się większej dostawy tego tak niezbędnego produktu. Łódź codziennie potrzebuje około 250 tysięcy garncy mleka. Przyczyną tak niepomyślnej dostawy jest znaczne zmniejszenie się wydajności mleka. Pasza sucha, gdyż na łąkach nawet zirygowanych, z braku wody w stawach i rzekach, trawa schnie. Bydło niechętnie żre tę paszę, pojone bywa niedostatecznie. Stan taki dla wielu majątków jest klęską niepowetowaną. W wielu folwarkach na noc zakładają w oborach bydło paszę zieloną, lecz i ta jest wyschniętą, mało żyzną.

W podobnych warunkach znajdują się obory w całych Niemczech, Austrii, na południu Rosyi i Holandyi.

Łódź znajduje się w wyjątkowych warunkach pod względem zapotrzebowania mleka. Robotnicy fabryczni przeważnie odżywiają się kawą, zabieloną mlekiem, jest to ich główne pożywienie. Z braku jednak mleka wielu robotników pija kawę czarną. Zmuszają ich do tego następujące okoliczności: że cena mleka jest wysoka i że mleko, nabywane w sklepikach, jest zmieszane z wodą, której nie żałują: pierwszy dostawca, pośrednik, a wreszcie sprzedawca w Łodzi.

Mleko na dostawę do Łodzi jest zakontraktowane od 1 kwietnia do 1 października po 16 kop. za garniec bez dostawy, mleczarnie większe płać po 20 i 22 kop. za garniec. Biorą one większe ceny za mleko na miejscu, lecz dają produkt lepszy, ale i im brak mleka.

Co zaś do masła, tego dostawa jest dostateczna i ceny normalne, a wynika to z tego powodu, że masło odbieramy: z Podola, Ukrainy, Wołynia i Litwy, skąd mleka otrzymywać nie możemy.

(—) **Komitety rodzicielskie** Minister oświaty wzamian i dla uzupełnienia okólników, wydanych w latach poprzednich wydał nowe przepisy, które regulują działalność komitetów rodzicielskich w średnich zakładach naukowych. Między innymi nowe przepisy zastrzegają, aby prezesem komitetu rodzicielskiego była tylko osoba z wyższym wykształceniem, wyznania chrześcijańskiego. Dalej, że członkowie komitetu, prezes i jego zastępca, zatwierdzani są przez kuratora okręgu naukowego. W razie szkodliwego kierunku w działalności komitetu kurator niezwłocznie powiadamia ministra, do którego należy prawo zamknięcia komitetu.

(h) **Obowiązki obywateli w czasie pożarów.**

Na mocy punktu 9 przepisów obowiązujących, wydanych przez b. ministra policji w dniu 9 maja 1810 roku, a obowiązujących do czasu obecnego, każdy obywatel w razie pożaru obowiązany jest spieszyć z pomocą z narzędziami ratunkowymi, które winien utrzymywać w dobrym stanie własnym kosztem.

Zwolnieni od tego obowiązku są tylko ci, którzy są członkami straży ogniowej ochotniczej lub placą składki na utrzymanie tej straży.

Ządaniu straży niesienia pomocy nie ma prawa odmawiać żaden mieszkaniec, a tem więcej właściciel nieruchomości. Co zaś do dostarczania wody do pożaru, każdy obywatel obowiązany jest oddać swe zapasy wody, gdziekolwiek znajdują się.

W razie zaś oporu straż ogniowa przy pomocy policji może użyć siły, a właściciela nieruchomości pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Postanowienie powyższe wyjaśnia kwestyę zasadniczo, że nikt nie może odmówić osobistej pomocy, a tembardziej czerpania wody do gaszenia pożaru.

Niestety, u nas o obowiązkach obywateli nikt nie pamięta, każdy działa, jak mu wygodniej. Egoizm łamie wszelkie uczucia ludzkie.

W czasach, kiedy kultura stała na niskim poziomie, każdy myślał tylko o sobie, kiedy zaś kultura poczęła się rozwijać, zrozumiano, że ratując dom sąsiada od ognia, tem samem zabezpiecza się swoje mienie.

Tak też czynią w miastach kulturalnych, tylko w jednej Łodzi biedaczka kultura mało ma zwolenników; są bowiem obywatele, u których egoizm bierze górę nad uczuciami ludzkimi.

(—) **Pociąg kurjerski Warszawa — Moskwa.** Z dniem dzisiejszym, prócz dotychczas kursującego pociągu kurjerskiego między Warszawą a Moskwą, wprowadzone zostaną dwa nowe pociągi w komunikacji bezpośredniej.

Pociągi kurjerskie № 1 bis kursować będą w środy i piątki i przybywać na stację Warszawa-Kowaleka o godzinie 1 minut 42 w południe.

Pociągi kurjerskie № 2 bis odchodzić będą z Warszawy Kowelskiej w czwartki i soboty o godz. 4 min. 25 po południu.

Przy rzeczonych pociągach znajdują się tylko wagony 1 i 2 klasy, przyczem będą one kursowały do czasu odwołania.

(a) **Niepowodzenia zarządu kolejek podjazdowych.** Dyrekcji kolejek podjazdowych nie wiedzie się w gospodarce na linii zgierskiej. Jak wiadomo, roboty około budowy drugiego toru tramwajowego do Zgierza zostały przerwane z polecenia władz, z powodu niezyskania na ich prowadzenie pozwolenia.

Nadto dyrekcya ma twarde orzechy do zgryzienia z powodu pokasowania dróg bocznych przy wspomnianej linii.

Przed kilku laty, jak wiadomo, w tak zwanym Helenówku, położonym w stronie południowej od remizy tramwajów zgierskich, powstało szereg willi oraz zwykłych domów mieszkalnych. Do letniska tego prowadziła od szosy zgierskiej droga boczna przez terytorium zarządu tramwajów, taż przy murach remizy. W r. z dyrekcya kolejki, chcąc zaokrąglić swoje terytorium, skasowała starą drogę przy remizie, a otworzyła opodal nową drogę.

Z drogi tej jednak właściciele willi domów w Helenówku nie byli zadowoleni i wniosli na dyrekcję skargę do władz. Skutkiem tej skargi dyrekcya musi niezwłocznie otworzyć skasowaną drogę.

Podobna kwestya zachodzi o drogę w Julianowie. W miejscu tem tor tramwajowy został znacznie podniesiony, skutkiem czego skasowano wyjazd z drogi wiejskiej na szosę zgierską.

Na skutek skargi mieszkańców Julianowa przejazd ma być doprowadzony do pierwotnego stanu.

Otwarcie tych dróg poślignie za sobą znaczne koszty.

Nie na tem jeszcze koniec utrapień dyrekcji tramwajowej. Będą to obywatele Radogoszcza i Bałut zaczynają coraz głośniej sarkać na zarząd tramwajów z powodu zawalenia ulicy Zgierskiej stosami kamieni, szynami i t. p. materiałami budowlanymi, wskutek czego ruch kołowy jest tam wielce utrudniony.

Pożar, który w niedzielę nawiedził Bałuty, niezadowolenie w tym względzie obywateli z ulicy Zgierskiej spotęgował, gdyż słusznie obawiają się

oni, że w razie groźnego pożaru, stosy materiałów budowlanych, rozłożonych na pochyłości ulicy, mogą wielce utrudniać akcyę ratunkową.

(f) **„Nasz Dach”.** Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu T wa „Nasz Dach”. Omawiano w dalszym ciągu sprawę kupna placów pod budowę domów.

Rozpatrywano ofertę Tow. akc. Silbersteina, proponującą Towarzystwu nabycie placów, w sprawie tej jednak nie powzięto żadnej dotychczas decyzji z powodu nieobecności p. Silbersteina i wynikającej z tego trudności w zakończeniu układów.

Omawiano także projekt nabycia placów przy ulicy Milionowej. Po obejrzeniu ich kwestya ta będzie wzięta pod obradę na posiedzeniu następnem.

Ofertę p. Wrzesińskiego, który chce sprzedać T wu place przy ul. Zgierskiej na Bałutach po 50 kop. za lokiec kw. odrzucono z powodu wygórowanej ceny.

Na zakończenie przyjęto do wiadomości za wiadomienie p. Jana Mikolajtyśa o wystąpieniu z zarządu.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W dniu 24 lipca r. b. było chorych na ospę — 18, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 8, wypisało się — 7, zmarł — 1; w dniu 31 lipca r. b. pozostało na kuracyi — 18. Na szkarlatynę było chorych — 8, przybył — 1, wypisało się — 2, pozostało na kuracyi — 7. Na różę przybył — 1, zmarł — 1.

Ogółem w dniu 24 z. m. było chorych — 26, przybyło — 10, wypisało się — 9, zmarło — 2, pozostało na kuracyi w dniu 31 lipca — 25.

(c) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany przy piotrkowskim rządzie gubernialnym, zatwierdził plany następujące:

Karmela i Winer na budowę parterowych składów i różne przebudówki w budynkach istniejących przy ul. Składowej № 37/1114; Karolą Fibicha na nadbudowę 3-go piętra na istniejącym dwupiętrowym domu murywanym na rogu ul. Wschodniej i Północnej № 14-5/302; Ch. Sieradzkiego i B. Fiszmana na dorobienie balkonów w 3 piętrowym domu murywanym przy ul. Średniej № 93/383; Antoniego Suwałskiego na przeróbki w domach na rogu placu Kościelnego i ul. Łągielniczej № 8/158; Ryszarda Szredera na murywane parterowe składy między ulicami Ludwiki i Zakątną № 50-71/798; I. K. Poznańskiego na nadbudowanie 5-go piętra na 1 piętrowym domu przy ul. Spacerowej № 4/784; Józefa Menteka na postawienie drewnianej parterowej oficyny mieszkalnej przy ul. Grzybowej № 9; Hersza Fiksa na przeróbki w dwupiętrowym domu mieszkalnym przy ul. Zawadzkiej № 33; Józefa Załewskiego na murywaną 1-o piętrową oficynę mieszkalną przy Chmielnej № 20/10; Emmy Ulrich na nadbudowanie piętra na piętrowym domu i przybudowanie do niego części przy ul. Piotrkowskiej № 98/525.

(a) **Z przemysłu.** Spółka jeneralna przemysłu przedziałniczego, Allart, Russo i S-ka w Łodzi, miała w r. z. ogólnego obrotu 13,690 322 rb. 83 kop., czystego zysku zaś osiągnęła 356 tys. 767 rb. 33 kop.

Sumę zysków podzielono w sposób następujący: na amortyzacyę wartości budynków i maszyn 183,919 rb. 18 kop., na uiszczenie podatku 4,397 rb. 17 kop., na kapitał rezerwowy 7,302 r b. 83 kop., na wypłatę pensyi pracownikom firmy 31,932 rb. 87 kop., reszta t. j. 129,215 rb. 28 kop. stanowi dywidendę.

(—) **O wstrzymanie wywozu zboża.** Ministerium przemysłu i handlu rozesało komitetom giełdowym okólnik, w którym zaleca powstrzymać przedsiębiorców zbożowych od wywozu zboża zagranicę.

(x) **Osobiste.** Naczelnik aresztu policyjnego p. Włodzimierz Jegorow wyjechał na 6-tygodniowy urlop, zastępuje go pomocnik p. Ludwik Borkowski.

(x) **Redaktorem odpowiedzialnym „Łodz. Ztg.”** został p. Adolf v. Keussler, który już od pół roku jest faktycznym kierownikiem tej gazety.

W redakcyjnej wzmiance o tem „Łodz. Ztg.” nadmieniano, że jak dotąd, tak i nadal służyć będą



dzie przedewszystkiem interesom niemieckich swych współobywateli, nie spuszczając z uwagi interesów innych narodowości.

(x) **Lulek ezarny**, zwany także blekotem, albo szalejem, ziele jadowite bardzo, wejdzie może niebawem do rzędu roślin hodowanych w celach przemysłowych. Wydaje on mnóstwo nasion, z których olej podobno jest jadalny, nietrujący. Barwa oleju jest jasna; smakiem przypomina olej słonecznikowy.

Obwieszcza o tem „Wszecławiat“

(h) **Pożary**. Wczoraj, o godz. pół do 1 po poł., przy ul. Milsza nr. 53, w przedalni Kohna wynikł pożar; miejscowi robotnicy poczęli sami gasić; równocześnie pospieszono do telefonu, aby zawezwać straż ogniową, lecz, jak zwykle, czekano 10 minut, zanim pani telefonistka raczyła odezwać się „proszę“. Ogień w zarodku o tyle stłumili robotnicy, że II oddział straży ognio-choć przybył dość późno, zdołał ogień ograniczyć i niedopuszczyć go do sal przedsalniczych.

Oddział I i straż miejska przybyły do pożaru, lecz nie brały udziału w akcji ratunkowej.

— Wczoraj, o godz. 5 po poł., przy ul. Milsza nr. 58, w fabryce Braci Dering wynikł ogień, który ugasili robotnicy przed przybyciem straży.

— O godz. zaś 9 wieczorem, przy ulicy Mikołajewskiej w warsztacie tapicerskim zapaliły się galgany. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby.

— Przy ul. Piotrkowskiej nr. 3 tramwaj najechał 12 letniego ucznia, Sz. Zalkona i zranił mu głowę

— Przy ul. Targowej nr. 29 woźnica, Edward Zybert, lat 20, przyśnięty do muru własnym wozem, doznał pęknięcia górnej szczęki i poranienia głowy.

— Dwuletnia córka malarza, Stanisława Szewczyk, wypadła z okna IV piętra na ul. Marysińskiej nr. 17, na bruk; odniosła ciężkie uszkodzenie szyi, oraz strzaskanie ramienia. Lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił małeństwo w stanie beznadziejnym.

(a) **Srebrne gody**. Ze Zgierza donoszą: PP. Władysław i Katarzyna małżonkowie Kapeczyńscy obchodzili wczoraj srebrne gody. Na intencję jubilatów odprawiona została o godz. 10 r. nroczysta wotywa, podczas której śpiewał chór Tow. śpiewaczego „Lira“.

p. Kapeczyński jest od szeregu lat organistą w parafii zgierskiej, a nadto od niedawna piastuje godność dyrektora Tow. śpiewaczego „Lira“

(a) **Plan zatwierdzony**. Bracia Syrkis uzyskali zatwierdzenie planów na powiększenie fabryki w Zgierzcu przez nadbudowę 2 go piętra.

### S. p. Karol Grohmann.

Wczoraj w Nieder-Lindewiese na Szlaku austriackim zmarł znany tutejszy przemysłowiec, Karol Grohmann.

Zmarły ukończył w Łodzi szkołę rzemieślniczą, następnie zaś politechnikę w Rydze, poczem przez szereg lat pracował w Łodzi, oddając się głównie rodzinie i prowadzeniu olbrzymich zakładów przemysłowych.

W życiu społecznym Łodzi działalność ś. p. Grohmana zaznacza się długoletniem należeniem do zarządu Szkoły Rzemiosł, którą troskliwą otaczał opieką.

W roku 1905 z powodu nadwątłego zdrowia opuścił zajmowaną w Szkole Rzemiosł placówkę.

Jako dyrektor zakładów, ś. p. Karol Grohmann pozostawił między podwładnymi urzędnikami i robotnikami wspomnienie jaknajlepszego.

S. p. Karol Grohmann liczył dopiero lat 43. Pozostawił liczną rodzinę.

Zwłoki przewiezione będą do Łodzi i pochowane w grobach tamilijnych.

(f)

### Ostatnia poczta.

— Źródła półurzędowe w Berlinie komunikują w sprawie układów nad kwestyą marokańską, co następuje:

„Od samego początku, kiedy sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, Kiderlen-Waechter, rozpoczął układy marokańskie z ambasadorem francuskim w Berlinie Cambonem, zasadnicza podstawa programu, według którego Niemcy postawiły swe żądania, już była gotowa i ustanowiona. Zaszły tylko, już w trakcie układów, niezaczne modyfikacje programu, na co wpłynęło osobiste zda-

nie cesarza Wilhelma po jego powrocie z wyieczki do wybrzeży norweskich, podczas ostatniego widzenia się z kanclerzem Bethman Hollwegiem i sekretarzem stanu Kiderlen Waechterem, w Swinemunde. Jednakże Niemcy od głównej linii wytyczonej, zakreślonej od samego początku dotychczas nie odstąpiły. Błędnem jest niemniej mniemanie, jakoby program niemiecki został zachwiany pod wpływem stanowiska zajętego w sprawie marokańskiej, przez dyplomację angielską.

— Wczoraj półurzędowa agencja Havasa ogłosiła komunikat dotyczący nieuzasadnionych pogłosek o przygotowaniach wojskowych z charakterem mobilizacyjnym, tak ze strony Francji, jak Niemiec; ta sama agencja komunikuje dziś w dalszym ciągu co następuje:

Jedno z paryskich pism porannych zamieszcilo wiadomość z Berlina, pochodzącą rzekomo od wybitnej osobistości ze świata dyplomatycznego, w której mowa jest o pewnym zwrocie, jakiego miał użyć ambasador francuski, Juliusz Cambon, podczas układów z sekretarzem stanu, Kiderlen Waechterem. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że słowa te, przypisywane naszemu ambasadorowi, są w każdym punkcie nieprawdziwe.

W dalszym ciągu objaśnia „Agence Havas“, że zaprzeczenie powyższe dotyczy telegraficznej wiadomości z Berlina, podanej przez „Matin“, według której Juliusz Cambon, kiedy podczas układów w sprawie marokańskiej, Kiderlen-Waechter zwrócił się do niego w tonie ostrym, miał mu odrzec: „Ależ, szanowny panie ministrze, zapomina pan, że pański monarcha wyraził się, jeszcze podczas pobytu w Kolonii, że: czy z kompesacyami, czy bez nich, Maroko jest dla mnie obojętnem“.

## TELEGRAMY.

Rzym 1 sierpnia (wł.) Urzędowe źródła watykańskie komunikują o stanie zdrowia Papieża Piusa X: pomimo, że ostra chrypka, połączona z zapaleniem oskrzeli, minęła, ogólny stan osłabienia Jego Świętobliwości trwa w dalszym ciągu.

Gopoty 1 sierpnia (wł.) Położona niedaleko stąd wies kaszubska Jamen w pow. kartuskim, spłonęła prawie doszczętnie wczoraj wieczorem. Spłonęło 18 gospodarstw z zabudowaniami i domami mieszkalnymi, razem około 30 budynków. W pożarze zginęła znaczna ilość koni, wołów, krów i nierogacizny. Pożar powstał z nieostrożnej zabawy dzieci z zapalkami.

Kolonja, 1 sierpnia (wł.) Upały w całej Nadrenii trwają w dalszym ciągu, a horoskopy meteorologiczne nie przewidują w najbliższym czasie żadnej zmiany. Tak w samej Kolonii, jak z różnych miejscowości na prowincji donoszą codziennie o ciągłych wypadkach śmiertelnego porażenia słonecznego.

Dzibuti, 1 sierpnia (wł.) W miejscowości abisyńskiej Diredauah, położonej u północnego stoku gór Amargijskich, nastąpiła straszna eksplozja dynamitu, skutkiem czego dom urzędu celnego i około 50 domów, należących do europejczyków, zostało zupełnie zburzonych. Zginęło na miejscu 30 abisyńczyków i 8 ormian. Zburzona jest także i uszkodzona znaczna część miast Diredauah.

Nowy Jork, 1 sierpnia (wł.) Z Meksyku donoszą: w miejscowości Esperanza w Meksyku wojska republikańskie dały kilka ostrych salw do strajkujących górników. Rezultat: 9 trupów, 32 mniej lub ciężko rannych.

Poltawa, 1 sierpnia (P.) W powiecie zolotonoskim zarejestrowano jeden wypadek cholery.

Astrachan, 1 sierpnia (P.) Od czasu pojawienia się epidemii w mieście i powiecie zachorowało na cholere 11 osób, zmarło 5.

Sewastopol, 1 sierpnia (P.) Lotnicy wojskowi Tunoszewskij i Abramowicz, którzy polecili na „Fahrmanie“ do Eupatorji, powrócili tu pomyslnie.

Bilbao, 1 sierpnia (P.) Podczas koncertu wydarzyło się starcie między narodowcami i socyalistami. Kiedy orkiestra zainonowała hymn baskijski, socyalści zaczęli śpiewać hymn międzynarodowy. Policja, która wmięszała się do zajęcia, musiała użyć broni. Jest wielu poranionych i aresztowanych.

Teheran, 1 sierpnia (P.) Oddział sformowany dla działania przeciw Ma'omed-Alemu składa się z 1000 piechoty, około 200 bachtiarów i 300 fidajów. Mówią, że ci ostatni mają zamiar pozornie przejść na stronę szacha, żeby go zabić i otrzymać przeznaczoną nagrodę. W Teheranie rośnie społeczenie dla ex szacha, stronnicy jednak ukrywają się w obawie przed demokratami.

Teheran, 1 sierpnia (P.) Dwudziestu jezdnych Moizus-saiaane po otrzymaniu broni i pieniędzy — zbiegło. Bachtiarzy, wysłani przeciw Salardoule, nie śpieszą się z wyjściem z Teheranu, chociaż zaopatrzone ich w broń i pieniądze.

East Ochoche, 1 sierpnia (P.) Księżna Hagenberg wraz z córką dokonały wlotu na aeroplanach angielskich w ciągu kwadransa na wysokość 500 stóp.

Lizbona, 1 sierpnia (P.) Zebranie narodowe 78 głosami, przeciw 76 odrzuciło artykuł projektu konstytucyj, uznający prawo strajków i lokautów.

Helsingfors, 1 sierpnia (P.) Hofgericht w Abo postanowił pociągnąć do odpowiedzialności p. o gubernatora Brufeldta za przestępstwo służbowe, mianowicie za ukaranie grzywnami właścicieli drukarni, którzy wydawali dzieła drukowane bez przesyłania egzemplarzy obowiązkowych władzom.

Charlotte, (Sta. półn. Karoliny), 1 sierpnia (P.) Skutkiem trwających upałów 152 przedalnie bawelny w północnej i południowej Karolinie zawiesiły robotę.

Pymont, 1 sierpnia (P.) Pożar zniszczył większą część zakładu kąpielowego i pomieszczenia wani, straty ogromne.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 2 sierpnia. (Wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja pomiędzy Cambonem a Kiderlen-Waechterem. Konferencja trwała dość krótko. Wszystkie oznaki wskazują na to, że rokowania znowu natrafiły na trudności. Tutejszy wpływowy związek kolonialistów uchwalił ostrą rezolucję, żądającą bezwarunkowego odszkodowania także w Maroku.

Rzym, 2 sierpnia. (Wł.) Półurzędowo oświadczają, że Włochy muszą zabrać głos w sprawie marokańskiej, jeżeli przez ugodę francusko-niemiecką równowaga polityczna Maroka będzie zagrożona.

Maryenbad, 2 sierpnia. (Wł.) Książę Albert pruski zdobył pierwszą nagrodę na międzynarodowym turnieju tenisowym i uczcił zwycięstwo Niemiec wielkim bankietem.

Wrocław, 2 sierpnia. (Wł.) Wczoraj wieczorem rozpoczęły się przedwstępne uroczystości stoletniego jubileuszu uniwersytetu. Dzisiaj przybył tutaj następcą tronu, jako delegat cesarza, wita-ny owacyjnie przez ludność.

Konstantynopol, 2 sierpnia. (Wł.) Przywódcy malisorów zgodzili się na przyjęcie warunków Turcji, pomimo to wątpliwem jest, czy malisorowie poddadzą się. Będzie to najlepszym dowodem intryg Czarnogórze, z czego Turcja jest zdecydowana wyciągnąć najdalsze wnioski. W południowej Albanii powstanie szerzy się gwałtownie. Wczoraj przyszło do zaciętej walki, przyczem po stronie tureckiej zostało 20 zabitych, a rannych 45 żołnierzy.

Rzym, 2 sierpnia. (Wł.) Urzędownie donoszą, iż pomimo polepszenia w zdrowiu Papieża, ogólne osłabienie trwa w dalszym ciągu, z powodu czego nie udziela on audyencji.

Nowy Jork, 2 sierpnia. (Wł.) Wczoraj spłonął doszczętnie zakład dla obłąkanych, Hamilton, mieszczący sześciuset chorych. Przerazonych waryatów musiano wyrzucać przez okna na rozciągnięte płótna ochronne. Waryaci biegali, jak dzikie zwierzęta, przyczem rozgrywały się straszne, nie do opisanie sceny. Około stu waryatów zginęło w płomieniach.



W dniu 1-ym sierpnia w Nieder-Lindewiese po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy nieodżałowany mąż, ojciec, syn, brat i szwagier



# KAROL GROHMANN

przeżywszy lat 43.

Drogie nam zwłoki przewiezione będą do Łodzi, gdzie pochowane zostaną w grobie rodzinnym. O dniu po grzebu nastąpią oddzielne ogłoszenia.

O ciężkiej tej stracie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego

Stroskana Rodzina.



W dniu 1-ym sierpnia w Nieder-Lindewiese po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem współzałożyciel, długoletni członek Zarządu i Dyrektor naszego Towarzystwa



# KAROL GROHMANN

przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy człowieka rzadkich zalet, umysłu i charakteru i świątłego współtowarzysza pracy i pamięć o nim zachowamy na zawsze.

Zarząd Akc. Tow. Zakł. Przemysłowych  
L. Grohmana w Łodzi.



W dniu 1 Sierpnia w Nieder-Lindewiese zmarł po krótkich cierpieniach nasz ukochany szef



# Karol Grohmann

przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy i opłakujemy dobrego obywatela kraju, dobrotliwego i zacnie myślącego przełożonego, którego pamięć zawsze z szacunkiem i wdzięcznością wspominać będziemy.

Urzednicy Tow. Akc. Zakładów Przemysłowych  
L. Grohmannna.

2615

W dniu 1 sierpnia w Nieder-Lindewiese, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu wielce ceniony nasz szef



# Karol Grohmann

przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka, zwierzchnika o rzadkich zaletach charakteru, światłego i prawego przewodnika w pracy.

Niezatarta pamięć o nim zawsze będzie żyła między nami.

Niech odpoczywa w spokoju!

Urzednicy techniczni, handlowi i administracyjni  
Akc. Tow. Zakładów Przemysłowych

**L. GROHMANNNA W ŁODZI.**

2900



Dnia 1 sierpnia r. b., po krótkich cierpieniach, zmarł w Nieder-Lindewiese nieodżałowany i zacy pryncypał nasz

†

# KAROL GROHMANN.

W zmarłym tracimy szlachetnego i sprawiedliwego szefa, wysoce przez nas cenionego, o którym wdzięczną pamięć zachowamy na zawsze.

Spokój Jego duszy!

**Pracownicy Głównego składu Akc. Tow.  
Przemysłowego L. Grohmana w Łodzi.**

2621

W d. 1 sierpnia w Nieder-Lindewiese po krótkich cierpieniach zmarł nasz szef

ś. † p.

# Karol Grohmann

przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy zacnego zwierzchnika o rzadkich zaletach serca i charakteru.

Zostawia on po sobie wśród nas prawdziwy żal.

**Majstrowie Tkalni i Wykończalni Akc. Tow. Zakładów  
Przemysłowych L. Grohmana w Łodzi.**

2619

W dniu 1 sierpnia w Nieder-Lindewiese po krótkich cierpieniach zmarł nasz szef

ś. † p.

# KAROL GROHMANN

przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy zacnego zwierzchnika o rzadkich zaletach serca i charakteru.

Zostawia on po sobie wśród nas prawdziwy żal.

**Robotnicy tkalni i wykończalni Akc. Tow.  
Zakł. Przemysłowych L. Grohmana w Łodzi.**

2617

W dniu 1 Sierpnia zakończył życie w Nieder Lindewiese zacy nasz szef

ś. † p.

# KAROL GROHMANN

przeżywszy lat 43.

Straciliśmy w zmarłym uprzejmego i sprawiedliwego przełożonego, którego pamięć wspominać będziemy z wdzięcznością i szacunkiem. Cześć Jego popiołom!

**Fabryczna Straż Ogniowa Towarzystwa Akcyjnego  
Zakładów Przemysłowych L. GROHMANN.**

2898



B. P.

# Henryeta Rukeyserów HUGONOWA

# WULFFSOHN

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d 1 b. m., przeżywszy 67 lat.

Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek d. 3 Sierpnia, o godzinie pół do 3 po południu, z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 78.

Uprasza się o nienadsyłanie wieńców.

2607

## SZTUKA.

(f) Teatr letni w ogrodzie Grand Hotelu wystawił wczoraj trzy jednoaktówki: „Z miłości“, „Bzy kwitną“ i „Piosnki tyrolskie“.

W „Bzach“ wystąpiła po raz pierwszy świeżo zaangażowana pani Modzelewska. Artystka zaprezentowała się dodatnio, grając poprawnie. Dobrego partnera miała w p. Wojciechowskim.

Dzisiaj powtórzenie programu wczorajszego. W przygotowaniu jest obecnie mająca być jutro wystawiona wesoła operetka w 3 aktach G. Duvala z muzyką Messagera p. t. „Która“. W sztuce tej ma wystąpić p. Puchniewska, którą dyrektora obecnie zaangażowała.

## DLA POGORZELCÓW.

Dzisiaj otrzymaliśmy dalszy ciąg listy pogorzalców.

Chrześcijaństwo: Jan Młynarczyk, ślodlarz, rzeczy spalone; Józef Pawlicki, szewc, pięcioro dzieci, z których troje kaleki, wszystkie rzeczy spalone, wśród których 122 pary obuwia i warsztat, tymczasowo zamieszkuje przy ul. Ciemnej № 8; Tomasz Przewoźniak, robotnik, rzeczy w części spalone i zniszczone; Antoni Pilarski, robotnik, żona chora, wszystkie rzeczy spalone, zamieszkuje przy ul. Kielbacha 17; Wojciech Dziegielewski, szewc, wszystkie rzeczy spalone; Józef Włodarski, stróż, 2 dzieci 2 i 9 lat, rzeczy spalone; Bartłomiej Smuliński 70 lat, stróż, on i żona chorzy, wszystkie rzeczy spalone; Wilhelm Zakrzewski, robotnik fabryczny, 5 dzieci od 6 do 18 lat, rzeczy zniszczone, pościel i bielizna uratowana; Józef Kuligowski, robotnik, jedno dziecko, wszystkie rzeczy spalone, pościeli trochę uratowano, zamieszkuje przy ul. Zimmera № 4; Bronisława Michałowska, wdowa, dwoje dzieci, wszystkie rzeczy spalone, oprócz pierzyny, zamieszkuje Aleksandrowska № 27; Józef Nieczke,

robotnik, poparzony, leży w szpitalu Poznańskich, wszystkie rzeczy spalone, żona zamieszkuje przy ulicy Przydrewnowskiej 8.

Pogorzelnicy żydzi: Szaja Bilowski, handlarz, wszystkie rzeczy spalone, zamieszkuje przy ulicy Rybnej 9; Szyja Jakobowicz, szewc, dwoje dzieci, wszystkie rzeczy spalone, zamieszkuje przy ulicy Pieprzowej 7; Blechmanowi spaliła się maszyna do szycia niespłacona firmie Singera i osnowa, którą brał z fabryki przy ulicy Piotrkowskiej № 82.

Są do odebrania następujące przedmioty: przy ulicy Rajtera № 8 poduszka, prześcieradło i kołdra; przy ul. Aleksandrowskiej № 6 kufer z rzeczami.

Nędza i nędza naokół, gdzie okiem rzucisz. Dotkniętych pogorzelaż opanovała ogólna rozpacz i apatia. Ludzie ci przez długie lata pracowali, odmawiali sobie do ust kęsa chleba, by zdobyć się na kupno jakiegoś przedmiotu. Spaliło im się wszystko, najniezbędniejsze przedmioty, jak bielizna, pościel, narzędzia. Są to więc wyjątkowi nędzarze. Sądźmy, że bogata Łódź nie pozwoli im długo cierpieć i obetrze te lzy niedoli, czem kto może—gotówką, ubraniami, narzędziami, dostarczeniem pracy i t. d.

W niejednym domu leży bezpożytecznie podniszczona bielizna, ubranie osób dorosłych lub dzieci; chętnie ofiarę tę przyjmą pogorzelnicy.

Dowiadujemy się, że ks. kanonik Gaiardowski, proboszcz parafii Wniebowzięcia N. M. P., zwrócił się z prośbą do gubernatora piotrkowskiego, by zezwolił na zorganizowanie komitetu niesienia pomocy pogorzelncom bez różnicy wyznania i narodowości.

Otrzymujemy wiadomości wprost wstrętne, oburzające, że niektórzy kamienicznicy na Bałtach, trzymając się ściśle swego katechizmu: „Nie wierz żonie, nie wspieraj biednego, pamiętaj o swym rublu“, wymagają od pogorzalców, chcących wynająć mieszkanie, by płacili komorną z góry za kwartał. Skąd zaś biedacy ci zdołają zebrać taki fundusz, kiedy dziś nie mają na kawałek chleba. Jutro, za tydzień może nieszczę-

śliwi ci zbiorą jaką sumkę, że będą w stanie zapłacić za tydzień lub miesiąc z góry.

Przygarnięci pod dach również przez biedotę, nie chcąc jej być natrętni, szukają własnego kąta, lecz chęci ich rozbijają się o puklerz nieludzkości kamieniczników.

Smutne to, lecz, niestety, prawdziwe!

## RÓŻNE WIEŚCI.

— Wiedeński korespondent donosi do „Frankfurter Zig.“:

Cesarz Franciszek Józef zalecił osobiście prezesowi ministrów węgierskich hr. Kuen-Hedervary'emu, ażeby w jaknajkrótszym czasie wszelkie kwestye, dotyczące godła i herbów państwowych oraz emblematów narodowych, załatwił w sposób zgodny z tendencją zupełnej niezależności węgierskiej. Przy tej sposobności wyraził cesarz życzenie, aby wszelkie sprawy sporne, natury prawno-politycznej, wyrównane być mogły jeszcze za jego panowania. Monarcha chciał bowiem, aby państwo swe, w razie zmiany tronu przekazał następcy w jaknajlepszym porządku i powszechnej zgodzie.

— Z Konstantynopola donoszą: Rada ministrów postanowiła, że poseł w Cetyni ostatni raz zaproponuje malisorom, aby przyjęli warunki Porty. Wrazie odmowy Porta zażąda od Czarnogórze, by rozbroiło malisorów, Porta spodziewa się załatwienia sprawy na drodze pokojowej.

Wrazie niepowodzenia postanowiono pozostawić Abdulachowi paszy swobodę działania. Wiadomości o wyniku ostatnich rokowań Saddredinbeja w Podgorycy nie otrzymano.

— Z Budapesztu piszą. Dnia 30 lipca odbył się wiec narodowy, zwołany przez ligę powszechnego prawa wyborczego; uchwalono rezolucję wzywającą rząd, by cofnął z porządku dzien-



nego obrad parlamentu projekty wojskowe przystąpił do obrad nad projektem prawa wyborczego. Następnie odbyła się wielka demonstracja.

Politya dobyła szabel. Wielu demonstrantów raniono i aresztowano.

# Dr. SOŁOWIEJCZYK

powrócić

Andrzeja 4, telefon 18-47. 2848

Choroby **dzieci i wewnętrzne.** Specjalnie cierpienia **piersiowe.**

**Kotły** czyści i naprawia solidna fabryka kotłów. Kościelny, Suwalska 24. 3037d

# Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**

**Specyjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **na poszekaniu** Ceny bardzo przystępne. 2596

„Helenów” W NIEDZIELĘ, 6-go sierpnia 1911 roku.

# WIELKA ZABAWA OGRODOWA

z zupełnie nowym programem i sensacyjnymi niespodziankami.

**Koncert:** 4 orkiestr, 5 Towarzystw śpiewaczych i grypy mandolinistów.

**W ogrodzie:** Świetna dekoracja, nadzwyczajne oświetlenie i ogień sztuczny.

**Uroczystość Chryzantemowa.**

**Na placu zabawy:** Miasto japońskie z pagodami, sklepami, namiotami, cukierniami z japońską usługą. Japońskie tańce. Grypy 60 Geisz w ubraniach narodowych. Występ łódzkich atletów i Tow. gimnastyków „Sila”. **Pożar pagody** przez straż stamiony i ratanek Geisz z płomieni. Na zakończenie **Apoteoza** (żywy obraz).

**Pochód strażaków z pochodniami z udziałem publiczności.**

**W ogrodzie i na placu zabawy.**

**Karczmy „pod Strażakiem”.**

Początek o godz. 3 po poł. — Wstęp 50 kop. Dzieci 25 kop.

W razie niepogody zabawa odłożona będzie na przyszłą niedzielę 13 sierpnia r. b. — Bliższe szczegóły w programach. 2597

# Śmietana

kwaszona, słodka, krem wyborowy w dowolnej ilości, hurtowo i detalicznie, jak również **mleko i różne gatunki masła** na każde żądanie dostawa. Mleczarnia „Paprotnia i Walewice”, Przejazd 52: filja Andrzeja 6, tel. 27-80. 2894

# PLAC

do sprzedania przy ulicy Miedzianej № 7 za 4600 rubli z powodu niskiej ceny tylko w tym tygodniu. Wiadomość: Średnia № 20 m. 14. 2892

## Potrzebna jest kobieta

do sprzątnięcia trzech pokoi codziennie od godziny 7-ej rano do 10-ej. Dowiadywać się można o każdej porze, stół wskaże, Piotrkowska № 211. 2882

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAA** Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne, Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycieli, nauczycielki i bony różnej narodowości na godziny i na stałe; gospodynie, osoby do towarzystwa, do handlu, do szycia. 6092-15-4

**AAA** Od 12 lat egzystujący kantor rekomendacyjny „Praca” przeniesiony został na ulicę Dzielna 10 i poleca wielki wybór różnej złoży. 6090-15-4

**B**iaro do sprzedania barazo tańsze zaraz. Rzgowska 46, wiadomość w piwiarni. 6271-3-1

**C**hemleczarka zdolna za dobrem wynagrodzeniem, potrzebna na stałe. Nowo-Zarzewska 13, pralnia. 6204-3-2

**D**o sprzedania przy szosie na wsi restauracja z domem, zabudowaniami i ogrodem. Bliższe szczegóły ul. Żelazna 3, przy Rokielskiej, u gospodarza. 6212-2-2

**D**om do sprzedania ulica Piękna № 5, Nowa Chojay. 6185,3,3

**D**om do sprzedania z placem. Wiadomość Radogoszcz, ulica Kwiatkowskiego № 6. 6230-2-2

**D**om do sprzedania w Radogoszczu. Ul. Ciemna 18, za 6,500 rubli, do kupna 4,000 rb., dochodu rocznego 600 rubli. 6280-3ps-1

**D**o wynajęcia pokój z kuchnią, jednocześnie poszukuje kobiety inteligentnej do wspólnego zamieszkania. Wiadomość: Spacerowa 40, kantor służby. 6184,3,3

**F**rontowy słoneczny pokój o dwóch oknach zaraz do wynajęcia. Wydają obiady domowe. Widzewska № 104 m. 14. 6225-3-2

**J**est do sprzedania 18 morgów ziemi, zabudowania murowane, koło Zgierza, za 5,600 rb. Wiadomość w Widzewie, ul. Rokielska № 62 m. 32. 6228-3-2

**J**est do sprzedania mała i duża Jresorka i węgielka, nowe, ul. Kielbacha № 24 u gospodarza. 6178-3-3

**J**est do sprzedania bardzo tanio stół dębowy jadalny. Skwerowa 15. 6290-2-1

**J**est sklep do sprzedania, z powodu śmierci męża, w bardzo dobrym punkcie. Nowo-Rokiciele, Ul. Ogrodowa 14. 6268-3-1

**K**awiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, tanio, byle zaraz. Róg Północnej i Franciszkowskiej. 6262-3-1

**L**akiernik potrzebny na kasowe roboty. Przejazd № 16. 6113-6psps-4

**M**aszyny 2 Singera najnowsze-go systemu do sprzedania i maszyna ręczna za 10 rb Piotrkowska nr. 103. Jurczyński. 6147

**M**łody człowiek energiczny, z klasową wykształcenia, poszukuje posady magazyniera lub ekspedyenta. Łaskawe oferty pod „M. E.” w administracji „Rozwoju”. 6296-2-2

**P**okój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. Kolubiński 6194-3-3

**P**racownia haftów. Wyuczam haftów, znaczenia, rysunku monogramów, kwiatów, różnych deseni, sprzedaje karczki, kwiaty i monogramy na bibułę; kurs wieczorowy. Ceny niskie. Potrzebna dziewczyna 14-letnia do dziecka. Piotrkowska 118 m. 17. A. Kowalczyńska. 6067-2-2

**P**otrzebny stolarz meblowy, potrzebny chłopiec do terminu, od lat 15 tu, stolarnia meblowa, S. Majewski i S-ka Lipowa № 33. 6170-3-3

**P**okój kawalerski do wynajęcia. Dzielna 31, m. 32. 6216-2-2

**P**otrzebni są zaraz dwaj stancjogreci zdolni i trzeźwego prowadzenia. Wiadomość: Przejazd № 22, Zakład pogrzebowy. 6219-2-2

**P**otrzebna panna do składu materiałów piśmiennych. Wiadomość: Zielona 15. 6203-2-2

**P**otrzebna prasowaczka. Karola № 2. 6199-3-2

**P**otrzebne zdolne prasowaczki. Nowo-Cegielniana 4. 6195-2-2

**P**otrzebni są zdolni stolarze budowlani, robotnicy podwórsowi i szlowski do konia. Pańska 68. 6198-3-2

**P**otrzebna prasowaczka, ulica Główna 9. 6243-2-2

**P**otrzebna dziewczyna lat 15-18 do dzieci i drobnej posługi. Główna № 24, stróż wskaże. 6109-6-5

**P**otrzebna kompletnie zdolna do pracowni sukien, zaraz na stałe. Andrzeja 24 front. 6260-1

**P**otrzebni są zdolni pskarze do bawelnianej apretury. Luży № 42. 6261-3-1

**P**otrzebni czeladźnicy stolarscy. Pańska 74. 6259-3ps-1

**P**otrzebna bufetowa z kaucją 150 rubli, wynagrodzenie 200 rb, rocznie i utrzymanie. Zgłaszać się w piątek od 7-9 rano. Ulica Mikołajewska 30, sklep spożywczy. Primke. 6272-2-1

**P**otrzebny zaraz zdolny stolarz. Nowo-Zarzewska 13. 6263-2-1

**P**otrzebny jest zaraz zdolny i pracowity skromnych wymagań kelner na pensję lub prowizję, zarazem chłopiec do lat 14, sieroty mają pierwszeństwo, zaopiekujecie nim na stałe ze wszystkim, chłopiec do wszystkiego. Adres: Gubernatorska 42, restauracja „Ojców”, w godzinach od 3-5 po południu. 6265-2-1

**P**oszukuję współpracownika do prowadzenia wspólnego handlu. Kapitał od 200 rub. Oferty w „Rozwoju”. „W. S.” 6281-2-1

**P**otrzebny chłopiec do terminu. Zakład rowerów, ul. Mikołajewska 30. 6283-1

**P**otrzebna pracza. Główna 9, pralnia. 6288-1

**P**otrzebny czeladnik stolarski, na meblową robotę. Skwerowa 15. 6289-2-1

**P**okój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Orla № 3, wiadomość Juliusza 31-14, telefonu 28 11. 6282-3-1

**P**otrzebna jest pomocnica do sklepu monopolowego. Spacerowa 43, wymagana kaucja i kilkoletnia praktyka. 6286-1

**P**otrzebna panna do szycia zaraz Ul. Główna 43, m. 22. 6285-1

**P**lorę chemicznie, dekatyzując towary, plisując falbany i t. p. po cenach umiarkowanych. Długa № 61, m. oficyjne. 6275-1

**P**otrzebny czeladnik ślusarski do okuwania drzwi i okien Anzlegier do ślusarni Ul. Zawadzka 6, Bałuty. 6251-3-1

**P**oszukuję posady bufetowej w restauracji lub w mleczarni zaraz. Oferty w administracji „Rozwoju”, dla „Poszukującej”. 6249-3-1

**P**rzyjmę wspólnota do kawalerskiego pokoju. Ul. Widzewska 81, m. 40. 6253-2-1

**P**otrzebny agent-inkasent z kaucją. Wiadomość: Piotrkowska № 103, m. 2. 6254-2-1

**P**otrzebna prasowaczka. Konstantynowska 53. 6246-3-1

**P**rzybłąkał się pies kotły, buldog, ogon i uszy obcięte. Wiadomość: Ruda Pabianicka, dom Nowickiego u Kiersza. 6193-3-3

**R**ower sprzedam. Piotrkowska № 120, m. 5. 6205-3-2

**R**olwagę kupię, tylko w dobrym stanie. Benedykta 88. 6264-2-1

**S**łusarskie różne narzędzia do sprzedania. Wólczańska 141. 6224-3-2

**S**klep kolonialny w dobrym punkcie sprzedam zaraz, bardzo tanie, z powodu wyjazdu, także do odstępiania kantor służących. Mikołajewska 91, m. 10. Zostać od 8-10 rano. 6108-3-3

**U**czeń poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Proszę o łaskawe składanie ofert, Benedykta 11, u stróża. 6248-1

**Z**araz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, wygodami, oraz różne mieszkania. Rozwadowska 6. 6226-3-2

**Z** powody choroby, sprzedaję sklepik spożywczy w dobrym punkcie. Bardzo tanio! Ul. Krucza № 8. 6173-3-3

**Z**nalezioną przybłąkaną sukę (z boksów), w każdym razie można odebrać w Widzewie, ul. Kunitzera 15, m. 5. 6255-3-1

**Z**araz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, wygodami, oraz różne mieszkania. Rozwadowska 6. 6226-3-2

**Z** powodu choroby, sprzedaję sklepik spożywczy w dobrym punkcie. Bardzo tanio! Ul. Krucza № 8. 6173-3-3

**Z**nalezioną przybłąkaną sukę (z boksów), w każdym razie można odebrać w Widzewie, ul. Kunitzera 15, m. 5. 6255-3-1

**Z**agubione dokumenty.

**A**ntonina Plekasz zagubiła kartę, wydaną z fabryki Ke-stenberg. 6208-3-2

**A**dam Stańczyk zagubił paszport, wydany z gminy Toporów, pow. kutnowskiego. 6227-3-2

**A**dam Bujałek zagubił paszport wydaną z gm. Przydecz, powiatu wrocławskiego. 6190-3-3

**A**drzej Kamiński zagubił paszport wydaną z gm. Klonowa, gub. kaliskiej, pow. sieradzki. 6189-3-3

**B**udziński Władysław zagubił paszport, wydany z gminy Ty-niec, guberni Kaliskiej. 6287-3-1

**F**eliks Gipke zagubił kwit od paszportu, wydany z gminy Radogoszcz. 6252-3-1

**F**ranciszek Krupski zagubił paszport, wydany z gminy Chabielice, powiatu Piotrkowskiego. 6247-3-1

**J**ózef Pola zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szeilkerta. 6250-1

**J**ózef Kędzisz zagubił paszport, wydany z gminy Łyszkowice, pow. łowickiego. 6201-3-2

**J**an Cmiel zagubił paszport wydany z gminy Komarów, gub. lubelska. 6181-3-3

**K**arolina Stenczyńska zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Eiserta. 6274-1

**M**aryanna Szulc zagubiła paszport, wydany z gminy Bentkówek, pow. brzezińskiego. 6207-3-2

**M**ichał Jankowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Łaskowskiego. 6231-1

**R**och Walczak zagubił paszport, wydany z gminy Pieskowice, pow. łeczyckiego. 6197-3-2

**R**udolf nout zagubił bilet wójskowy, wydany z gminy Czossny. 6273-3-1

**S**tanisława Kostrzewska zagubiła paszport, wydany z gminy Łęka, pow. piotrkowskiego. 6211-3-2

**S**kradziono paszport na imię Stanisława Brzozowskiego, wydany z gminy Plecka Dąbrowa, pow kutnowskiego. 6200-3-2

**S**tanisława Jastrzębska zagubiła paszport, wydany z gminy Charkówek, pow. sieradzkiego. 6202-3-3

**S**tanisław Głowacki zagubił paszport, wydany z fabryki Pessla. 6210-1

**T**eodor Holwek zagubił paszport, wydany z gm Górki-Pabianickiej, pow Łaski 6141-3-3

**W**ładysława Kołczyńska zagubiła paszport, wyd. z Ozorkowa. 6242-3-2

**W**anda Słiferska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Aurycha. 6232-3-2

**W**ojciech Skupień zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hasbiera. 6270-1

**W**awrzyniec Wasiak zagubił paszport, wydany z gminy Kościelnice, powiatu Turek. 6257-3-1

**Z**aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Feliksa Borchat. 6215-3-2

**Z**aginał paszport, wydany z magistratu miasta Łodzi na imię Salomei Ewartowskiej. 6233-3-2

**Z**agubiono kartę od paszportu wydaną z fabryki Ottona Meissnera na imię Gabriela Dziebatowskiego. 6182-3-3

**Z**aginał paszport wydaną z pow. Sieradzkiego, gm. Wróblew na imię Aleksa Maneckiego. 6176-3-3

**Z**aginał paszport wydaną z gminy Luboń gub. kaliskiej na imię Józefa Rozpala. 6187-3-3

**Z**aginał paszport wydaną z pow. Zborów gub. kieleckiej na imię Wawrzynca Chłosta. 6177-3-3

**Z**aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Michałiny Maciejewskiej. 6172,3,8

**Z**aginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Rozenblata, na imię Apoloni Banasiak. 6258-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Rozenblata na imię Piotra Jaszczura. 6276-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Głtka i Druotowskiego, na imię Jana Ogłowski. 6277-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Kona, na imię Weroniki Śląskiej. 6278-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Kaizerbrechta na imię Natalii Wołczewskiej. 6256-3-1

**Z**aginał kwit od paszportu wydany z fabryki Allarta i Rousseau, na imię Józefa Kaźmierczaka. 6267-1

**Z**aginał kwit od paszportu, na imię Pawła Smędzika, wydany z fabryki Allarta i S-ki. 6267-3-1

**Z**aginał kwit od paszportu, wyoany z fabryki Szajbiera, (Tłwola), na imię Józefa Kosiady. 6266-1

**Z**aginał paszport wydaną z gm. Łomazy, gub. Siedleckiej, na imię Józefa Szwał. 6279-3-1

**Z**aginał paszport na imię Józefa Józwiaka, wydany z gminy Bruzyc, wies Rafakti. 6291-3-1

**Z**aginał paszport wydaną z gm. Zyrardów, guberni Warszawskiej, na imię Juliana Jukowskiego. 6245-3-1



Prawnie zastrzeżony we wszystkich kulturalnych państwach.

Pielegnujcie Swoje Nogi  
**WOHLTAT**



Przedstawia tylko z podpisem  
Dr. A. M. Bruckner

Niejednokrotnie nagradzony na higienicznych wystawach: w Karlsbadzie Złoty Medal w Paryżu Grand Prix i etc. „Wohltat” najidealniejszy i najracjonalniejszy środek farmaceutyczny do pielęgnacji nóg i rąk, dozwolony przez Główną Radę Lekarską w Petersburgu za № 1146.

Popierany jest on przez wszystkich, którzy stale go używają, przekonani się o jego dobroczynnych skutkach. Liczne podziękowania, jako też wcięż wzrastające zapotrzebowanie we wszystkich państwach cywilizowanych, nie tylko Europy, lecz Ameryki i Azji, w których nasz Wohltat został zatwierdzony przez Rady Lekarskie, są tego dowodem.

**Działanie.** Przy regularnym zastosowaniu, nadaje skórze jedrność. Otwiera, dezynfekuje pory skóry, przez co usuwa radykalnie nadmierne pocenie się nóg i rąk i związany z tem przykry zapach.

Odsiewając i wzmacniając skórę, czyni ją więcej odporną na wszelkie zmiany temperatury i inne podobne ujemne wpływy, przez co skutecznie zapobiega odparzaniu się nóg.

Jest on nieocenionym środkiem, zapobiegającym tworzeniu się nagłotków. Cena jednej torebki, przeznaczony na 5 kąpieli nóg, lub 6 rąk—25 kop. Sprzedaz we wszystkich aptekach, pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumeryach. Jedyni Fabrykanci „WOHLTAT” Chemiczna Fabryka, Schöneberg. Jeneralny reprezentant na Rosy i Królestwo Polskie Wacław Kondracki 2557 Łódź, telefon 25-52.

Marka fabryczna zatw. przez Dep. Handl. Przem. za № 15598.

## Zupy bulionowe

z dodatkami jako to: krupy, ryżu, sago, manny i t. p. przyrządza doświadczona gospodyni tanio i dobrze

z **MAGGI** bulionu w kostkach.

Z jednej kostki za 4 kop. otrzymuje się przez polanie wrzącą wodą kwaterkę najlepszego rosolu, dodając życzone dodatki, poczem raz jeszcze przegotować.

Wszędzie do nabycia!

Prawdziwe tylko z nazwą „MAGGI”

oraz marką ochronną

„krzyż gwiazda”.



## Gospodarstwo wiejskie

na szlacheckich prawach do sprzedania. Włoka ziemi, stawy zarybione, miejscowość ładna. Wiadomość na miejscu w gminie Woźnikach, wieś Gadki, 12 wiorst za Piotrkowem w stronę Bełchatowa. 2664-6-1

## Hemoroidy

radycznie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie. Zatwierdzony przez Departament Medycyny za № 4155 najlepszy środek „RATÉLIN-HEBDY” zawiera tylko środki roślinne. Cena rb. 1.25. SKŁAD główny: Apteka Möllera w Łodzi oraz Spiess i Syn. Sprzedaz w składach i aptekach.

## Młody człowiek

z 4 klasowem wykształceniem z początkami buchalterii potrzebny zaraz. Ul. Zakątna 85, stróż wskaże. 2442-3-1

## Andrejery do selfaktorów

mogą się zgłaszać do przedsiębiorcy Akc. Tow. Emila Haeblera, Dąbrowska 19. 2874-5-1

### Szwalnią

otworzyłam przy ul. Szkolnej 24. Przyjmuję aczenie do haftu białego, kolorowego, złotem, wogóle innych robót oraz rysunków. Zapis codz. od godziny 9-11 i od 5-8 p. p. Warunki bardzo przystępne. 2854

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

**Pracownia haftów** i ZNACZENIA BIELIZNY **D. Mazurkiewiczowej**

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

**Przejazd 16,** m. 24.

Przyjmuje się uczenie.

### LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób do roztępienia. Kursy dla cudzoziemców. **Metoda udatowana.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica **Długa 83, 1 piętro.** 3430d

## PUDER VENUS

LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszej, wymagań higieny, analizy dla **PAN,** jako najlepszy puder krajowy w ozdobnym blaszanym opakowaniu

**Żądać wszędzie.**

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i rb. 12

### Ogłoszenie.

**Rada Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego**

zawiadamia W. P. członków, iż w dniu 6 sierpnia r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej № 54 odbędzie się w drugim terminie

## Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania;
- 2) Dokompletowanie członków Zarządu;
- 3) Dokompletowanie członków Rady.

2599

Nowo utworzona szkoła przygotowawcza ogólna

## Maryi Macińskiej

przy ulicy Lubelskiej № 12

przyjmuje zapisy od dnia 5-go sierpnia w godzinach od 11 do 1 po poł. i od 5-7 wiecz. Lekcje rozpoczną się 20-go sierpnia. 2888

## Skradziono portfel

zawierający gotówką rubli 45, oraz paszport wydany przez magistrat m. Łodzi, na imię Aleksandra Jankiewicza, na toż samo imię książeczka z kasy oszczędnościowej na sumę rb. 600, oraz kwit bagażowy stacyi Pabianickiej. Ostrzega się przed nabyciem wyżej wymienionych przedmiotów. 2896

### Ogłoszenie.

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie Drogi, a nieodebrane do dnia 11-go lipca 1911 roku, będą przechowywane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

**A.** Bagaż ze stacyi: Warszawa № 444 i 589, Piętro pawłowski № 10614, Słonim № 1470.

**B.** Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej.

a) na st. Łódź-Fabr.: laska i worek, czapka żołnierska, palto męskie, 5 lasek, butelki z lekarstwami, laska, pudełko w nim kapelusza damski, parasolka, laska, parasolka damska, parasol, towar kortowy, parasolka damska.

b) na st. Koluszek: laska, pled, żakiet, parasol czarny, palto gumowe, bielizna dziecienna i 2 pary trzewików, trzy kapelusze dziecięce, laska z niklową rączką, laska, różne szklane przedmioty: wazonik, klosz do cukru, pudełko do herbaty, ręcznik, kapelusz, pantofle stare, parasol, laska, paczka w niej kapelusz, bielizna i t. p., parasol, garnuszek i pelerynka, laska, parasol, 2 pudełka, kapelusz, stół składowy, roleta, wieszak i gyzym. 2605

## Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź, Przejazd № 8.** 2573



## Wielka Wyprzedaż

po cenach niebywale niskich konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

**L. Kleinoth** 99 Piotrkowska 99

## WIELKĄ ZABAWĘ

wśród lasu na posesyi p. T. Przybyła w Rudzie Pabianickiej, urządzają członkowie chóru samowego z kościoła św. St. Kostki w Niedzielę dnia 6 sierpnia r. b. dla swych członków rodzin, i wprowadzonych gości. Dojazd tramwajami do st. Rada. Początek o godzinie 2-jej po poł. W razie niepogody zabawa odłożona będzie do przyszłej niedzieli. 2884





**BRYKIETY** z najlepszego górnoszląskiego węglu kamiennego są **najdoskonalszym paliwem: największa wydajność ciepła, doświetlenie spalanie się, żadnych pozostałości, jak kamienie, miel i szlaka, najłatwiejsza kontrola dla Pań Gospodyń, najwygodniejsze przechowywanie!** Do domów prywatnych wysyłam na zamówienia **podług cennika.** Detaliczna sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.



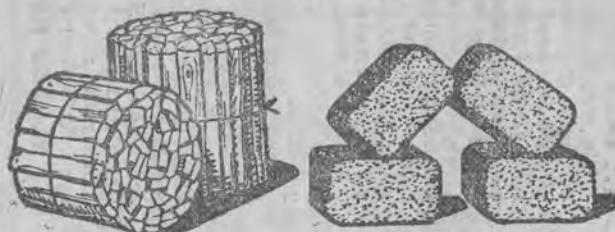
**F. W. Kowalski.**

Firma

**„DRZEWO“**

Przejazd № 21, (róg Widzewskiej).

Telefon 17-09.



## Podania o przyjęcie

do **PRYWATNEGO SEMINARIUM dla NAUCZYCIELI LUDOWYCH w URSYNOWIE**

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ech osób wiarygodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: **Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.**

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15 do 17) winni się stawić na egzamin w Ursynowie, dnia 28 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

Przy granicy miasta

w **Nowem Rokiciu**

obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości **do sprzedania.**

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

## Siedmioklasowy zakład naukowy żeński **Zofii Piaskowskiej**

przyjmuje zapisy uczenic od 1-go sierpnia od 4-jej do 6-jej po południu.

**Mikołajewska № 22, oficyna III-cie piętro.**

## Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:**

1) **Nadmajstrzego przedzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszor. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra na selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na też maszyn majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej firmie wełny czesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** w tejże przedzalni od 1-go Października.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski** Widzewska № 145, mieszk. 11.

**ZAWIADOMIENIE.**

2517

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Klijeńte, iż mój

**MAGAZYN OBUWIA**

został przeniesiony na ul. **Dzielną** № 5

Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzone w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów, własnego wyrobu i podług najnowszych fasonów. Przyjmuje obstarunki, które wykonywam z wszelką akuracją.

**CENY BARDZO NIZKIE!** **T. OBRĘSKI.**

**Dr. med. Zygmunt Golec**

wyjechał.

Wraca 8-go sierpnia. 2601

**Dr. A. Tomaszewski**

powrócił.

Cchirurgia i ortopedia. Ul. **Andrzeja 3**, tel. 17-50 do 9 1/2 r. i od 5-7 po poł. 2880

## Ostrzeżenie.

Znane na całym świecie **ziółta z gór Harcu B. Lauera** należy tylko wtedy uważać za prawdziwe, gdy są zaopatrzone etykietami przedstawicieli: **Józefa Grossmana, Warszawa i L. Wagnera, Łódź, ul. Nawrot 34.** Wystrzegajcie się bezwartościowych falsyfikatów w podobnych etykietach! 2216-8-6

**F-r. Kalinowski**

długoletni pracownik szpitala św. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie **Piotrkowska 225, 1 piętro front.** Przyjmuje chorych: rano do 9-jej, po poł. od 2-4 i od 6-9 wiecz. 2606

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, **Krótką 4 tel. 19-41.**  
**LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.**  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCZOPŁCIOWE.  
**LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.**  
**Ul. Południowa № 2.**  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. Rejt**  
Średnia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypillisu salwarsanem **EHRlich-HATA 606.**  
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.**  
**LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.**  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.  
1897 mieszka obecnie **Piotrkowska 108, tel. 15-01** przyjmuje do 10 r. i od 4-5 p. d.

**Dr. med. LEYBERG**  
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, **powrócił.**  
**Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe**  
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. **Krótką 5, telef. 26-50. 2113**

**Dr. T. MOGILNICKI**  
CHOROBY DZIECI **powrócił.**  
Mieszka obecnie **Andrzeja 3. 2820** Telefonu 13 44  
Przyjm. od 8-9 r. od 4-5 p. d.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**  
Przyjmuje od 4-8 po południu W niedziele i święta od g 10-1 **Telef. 26-26. 507-d**

**Dr. Eugenia Kerer-Garszuni**  
CHOROBY KOBIECE.  
Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano. 2567  
**Piotrkowska 121. Tel. 18-07.**

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie **Mikołajewska № 67**  
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp  
**Choroby wewnętrzne i nerwowe.** 1429-r

**Dr. F. Klozenberg**  
**Dzielna 25.**  
Choroby nerwowe od 10-11 ej r. i 5-7 po poł. 2790  
№ telefona 21-27.

**ZĘBY** sztuczne od 75 k. **Plomby od 50 k.** na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r**

**Specjalista chorób włosów, skórnych** (plegi i przyszcza na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**

**Dr. S. SZMITKIND**  
ŚREDNIA № 2.  
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.  
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
**Piotrkowska 18.**  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kieszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2, po południu. 459r

**Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA**  
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
**Ul. Wschodnia № 49.**  
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

**Dr. Józef Michalski**  
przeprowadził się na ulicę **św. Andrzeja Nr. 3** 2616-15-1

**Dr. Fr. LANGE**  
ul. **Ewangelicka Nr. 5**  
**Choroby wewnętrzne**  
przyjmuje od 3-5 p. p., z wyjątkiem świąt. **Telef. 18,87. 2504m**

**Ból głowy i migrenę** natychmiast usuwa **„MIGRENO-NERVOSIN“** Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. **Są już falsyfikaty.** Więc żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. **Proszek 10 kop. 2558**

**ZUPEŁNE WYLECZENIE!** **ODCISKI** wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom **„CORRIDIDE DE KEENE“** w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacya na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, **Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 2502-10-1**

**PRZECIWIW RZEZĄCZCE** Najnowszy środek **„Salo-Pichilin“** wynalazek aptekarza **B. Kozłowska** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny. Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpoważniejsze wydzielinę. 3 osoby użyła dotychczas do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 50. Do nabycia: w aptece **R. Pełtsmana**, w Warszawie, **Freta № 15, tel. 40-63.** Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.